

WIADOMOŚCI DNIA

90-447 ŁÓDŹ  
ul. Piotrkowska 175

Nr 81 z dn. 27-04-93

Premiera w łódzkim Teatrze im. Jaracza

<sup>665</sup>  
**Znaczenie słowa**

Dybuk to dusza, najczęściej potępiona, przedwcześnie zmarłego, która wciela się w ciało żywego człowieka.

„Dybuk” to sztuka Szymona An-skiego, napisana niemal 80 lat temu, relacjonująca zdarzenie takiego wcielenia, osadzona w świecie chasydów, niedzisiejszego romantyzmu, pełna mistyki.

Waldemar Zawodziński - reżyser „Dybuka” - przedstawił świat An-skiego unikając zbędnych stylizacji i nie rekonstruując egzotycznej dla nas obyczajowości. Dla nowoczesnego widza, mającego kontakt z kulturą żydowską najczęściej w postaci cepeliowskich widowisk w stylu „Skrzypka na dachu”, takie przedstawienie pobudzało grę wyobraźni, która chcąc nie chcąc, skłaniania się w kierunku znanego obrzędu „działów”, lub wylapywała podobieństwa do „Nie-boskiej komedii”. Jednak w spektaklu nie o to chodziło. Zawodziński realizując „Dybuka” jako romantyczną opowieść, wysunął na plan pierwszy istotną w treść kwestię odpowiedzialności za dane słowo. Ono bowiem u An-skiego znaczy tyle samo, co czyn.

Iscenizacja służyła temu doskonale, reżyseria także podkreślała to, co ważne, ale - niestety - gra niektórych aktorów, ich sposób interpretacji tekstu, gdzieś to wszystko rozmyła. Największe pretensje mam tu do odtwórców głównych ról: **Agnieszki Kowalskiej** (Lea) i **Bogusława Suszki** (Chanan), którzy wypowiadali tekst zaciśniętą krtanią i startując od razu z wysokiego „c”, nie zbudowali dramatycznego napięcia. Starał się temu sprostać **Piotr Krukowski** (Reb Azriel),

jednak... Postać mędrca miał być uosobieniem spokoju i opanowania, epatowała nadmierną ekspresją, by nie rzec wybuchowością.

Poza tym, oprócz **Marka Kasprzyka** (Henoach), który zupełnie nie przekonywał do wygłaszanych przez siebie kwestii, pozostali aktorzy wypadli zadowolająco. Największe gratulacje należą się jednak inscenizacji i muzyce **Piotra Hertla**. Muzyce, która przeniosła widzów w mglisty świat chasydzkiej mistyki.

MICHAŁ LENARCIŃSKI  
Teatr Jaracza „Dybuk” Szymona An-skiego, reż. Waldemar Zawodziński. Premiera 21 kwietnia '93.



Agnieszka Kowalska (Lea) i Ewa Mirowska (Frade) w „Dybuku”.